

# GAZETA ŁOMŻYŃSKA

Pismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego Ziemi Łomżyńskiej

w zakresie politycznym, społecznym i kulturalnym.

Cena numeru 15 mk. Miesięcznie 40 mk., z przesyłką pocztową 45 mk. Ogłoszenia zależne od ilości zajmowanego miejsca.

Redakcja i Administracja „Gazety Łomżyńskiej” czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Sienkiewicza № 2. Druk Jana Wejpera.

## Bank Ziemiański Oddział w Łomży.

Przyjmuje zapisy na 6% obligacje Banku Ziemiańskiego.

OBLIGACJE te zostają wypuszczone w odcinkach po 1.000, 10.000 i 100.000 mk. i płatne będą po latach 10-ciu t. j. 1 października 1931 roku. Pierwszy kupon płatny jest 1 kwietnia 1922 r.

Najkorzystniejszą lokatą kapitału, który w razie potrzeby może być natychmiast z powrotem odebrany są 5% Bilety Skarbowe.

Odcinki po 5.000, 10.000 i 100.000 marek, kupić i sprzedać w każdej chwili można we wszystkich powiatowych Kasach Skarbowych i w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

## Nasi monarchiści

W „Głosie Lubelskim” (№ 266 z dn. 2 b. m.) znajdujemy niezmiernie interesujący list otwarty p. Tadeusza Ciświckiego do p. Malinowskiego. Przytaczamy go w całości jako pieszworzędnej wartości dokument historyczny.—R e d.

Szanowny Panie Pośle!

W № 262 „Robotnika”, w artykule „Odruchy Faryzeuszów”, był Pan łaskaw rzucić pod adresem panów z „Głosu Lubelskiego” zarzut następujący:

„Przypomnę chęć ogłoszenia królem Polski arcyksięcia Karola Stefana z Żywca w Lublinie, w maju r. 1918. Przecież panowie redaktorowie: Sliwicki i Głowiński z waszego wyszli obozu. Przecież obszarnicy lubelscy, którzy go-

raço popierali tę kandydaturę na tron polski, byli endekami, nie socjalistami”.

W imię prawdy poczuwam się do obowiązku zaświadczenia, co następuje:

1) Propagandę, za powołaniem Karola Stefana na tron polski, prowadziłem ja, nie będący endekiem, a endecja żadnego udziału w niej nie brała.

2) Pp. Sliwicki i Głowiński do endecji nie należeli, a organ ich—„Ziemia Lubelska”, stał nie na gruncie kandy-

datury Karola Stefana, ale — koncepcji N-K-N-u (oraz tow. Daszyńskiego) co do powołania na tron polski cesarza austriackiego.

3) Obszarnicy lubelscy mojej koncepcji nie popierali wcale, natomiast mogę Panu Posłowi okazać fotografię wielkiej grupy wyłącznie włościan — przyjaciół politycznych p. Dąbskiego, ze sztandarem z napisem: „Niech żyje Król Polski Stefan II”.

4) propagandę prowadziłem nie w r. 1918, jak Pan pisze, ale w r. 1916 i pierwszej połowie 1917. Prowadziłem ją na szpaltach „Gazety Ludowej”, redagowanej przez pp.: Jana Dąbskiego (dzisiejszego posła) i Włodzimierza Jampolskiego, dzisiejszego redaktora „Kurjera Lwowskiego”.



dowód: ostatnie zebranie dnia 10 b. m. Bez uprzedzenia o celach i zadaniach zebrania zwołano nauczycielstwo z całego okręgu na godz. 11. Przybyli na czas zastali na drzwiach kartę zawiadomieniem, że zacznie się zebranie o godz. 1, zaś rozpoczęło się ono po drugiej.

Przebieg zebrania w atmosferze niezgody i nieufności miał charakter tylko kłótni, zaś nigdy zebrania parlamentarnego. Przewodniczący bez zachowania najelementarniejszych zasad prowadzenia zebrania publicznego, swą taktyką (właściwie nietaktem), zachowaniem się i postępowaniem wywołał burzę protestów i doprowadził do tego, że poważniejsza część zebranych opuściła salę i wszyscy rozeszli się pod przykrem wrażeniem.

Bo przewodniczący, jednocześnie prezes związku, mając wyraźną przeciwko sobie opozycję wpadł na niefortunny i bardzo niesmaczny pomysł zastosowania praktykowanej z dobrym dotąd skutkiem, ale w Bolszewji, metody terroru: Oponentom kazał milczeć lub wynosić się za drzwi. A wcześniej jeszcze

zastosował do nich dowcipny dosyć pomysł—wyłączył ich ze związku. Pomysł godny głowy i wart naśladowania. Niech każdy zarząd, czy też prezes, jeżeli ma przeciwko sobie opozycję, takową wyłączy, a na zebraniu każe milczeć lub wyjść za drzwi, będzie miał zawsze jednogłośnie uchwały. Inna rzecz, czy każdy się na to zgodzi lub czy każdemu się to uda. Rozstrzygną: osobiste zdolności przewodniczącego i „karność” członków. Ale wiadomo: jakie społeczeństwo, taki rząd; jaki związek taki zarząd; wyborcy odpowiadają za wybranych. Na omawianem zebraniu członkowie podzielili się na cztery grupy: niezadowolonych, zadowolonych, neutralnych i oszołomionych.

Brak miejsca zmusza zakończyć tę smutną opowieść, która nasunie garść pewnych refleksji. Przedewszystkiem zgodzić się trzeba, że zarząd, który swego zrzeszenia nie łączy, ale rozdziela, mija się ze swoim przeznacze-

niem, paraliżuje działalność związku i działa na szkodę ogółu. To też do zadania członków należy zdobyć się na pozytywną i obiektywną krytykę i sąd o swych wybrańcach, a także dążyć do łączności i zgody dla dobra pracy. Bo zespół taki, jak nauczycielski, nie mówiąc już o potrzebach, tyle ma celów i zadań przed sobą, że nie gazety stronice, nie dyskusje najdłuższe lub referaty wyczerpać je mogą, bo ich granica — czas i przestrzeń. A więc i oddział ostrołęcki, jako związek nauczycielski, jeżeli ma stanąć na odpowiedniej wysokości, musi zmienić się w sobie i w swym przedstawicielstwie: bo do celów wzniosłych i pięknych, do zadań górnych i jasnych jest droga, ale nie ta, którą idzie przewodniczący opisanego związku; są sposoby, ale nie takie jakich on używa....

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje, a na swary i kłótnie szkoda czasu.

## KRONIKA.

**Rozstrzygnięcie Śląskie.** Główne Mocarstwa uchwaliły granicę na Górnym Śląsku z mocy Traktatu Wersalskiego, który w ich ręce złożył rozstrzygnięcie tej sprawy.

Wprawdzie nie dano nam całej należnej nam ziemi. Znaczną część ludności naszej pozostawiono pod jarzmem pruskim.

Musimy jednak pamiętać że odzyskanie dziedzin, utraconych nie następuje odrazu. Utraciliśmy Śląsk Górny 800 lat temu. Ruch narodowego odrodzenia Górnego Śląska ujawnił się około roku 1903 czyli niespełna 20 lat temu.

I jeżeli w przeciągu tych 20 lat, przy stałym przeciwdziałaniu ze strony Hekaty Pruskiej, przy braku własnego państwa, potrafilimy 435.146 głosów na ogólną ilość 843.932 t. j. 51.6 proc. w granicach tak zwanej linii Korfantego zgromadzić za Polską; to jest to niezbitym dowodem, naszej żywotności narodowej.

Przyjmując więc rozstrzygnięcie Śląskie i wyrażając żal iż jeszcze 700.000 braci naszych zostało za kordonem, mimo iż tysiące poległych w trzech powstaniach młodzieży, krwią swoją ofiarną zadokumentowało przynależność do Polski,— wyrażamy nadzieję iż przy-

dzie jednak moment że i te dziedziny wrócą do swej Macierzy.

**Z Rady Szkolnej Powiatowej:** 24 b. m. odbyła się w lokalu Rady narada w sprawie realizacji projektu budowy szkół powszechn. w powiecie.

Zebrani wyrazili opinię iż sprawą tą winien zająć się Sejmik Powiatowy i na ten cel wstawić do budżetu odpowiednią pozycję. Szczegółowe omówienie tej sprawy, bardzo żywej dla naszego powiatu z racji braku domów szkolnych w gminach, odkładamy do następnego numeru.

**Szpital dla zakaźnych w Piątnicy:** Dowiadujemy się, że Białostocki Wojewódzki Urząd Zdrowia zobowiązał Wydział Powiatowy do uruchomienia w porozumieniu z Magistratem szpitala zakaźnego w jednym z budynków na fortach w Piątnicy, na ten cel przez wojskowość przeznaczonego do czasowego używania Sejmikowi.

**Ze Szpitala św. Wojciecha.** Na zebraniu delegatów Sejmików i Rady Miejskiej, tworzących związek specjalny w celu utrzymania Szpitala Wenerycznego w Łomży, w dn. 22 b. m., na którą niestety z pow. Szczuczynskiego i Ostrowskiego nawet p. p. Starostowie nie przybyli widocznie z... braku czasu..

## Ku przestrodze wielu!

Dość często zdarza się słyszeć narzekanie na duchowieństwo, że żąda od osób zainteresowanych przed ślubem jakiegoś stwierdzenia przez świadków wolności stanu nowożeńców, że odmawiają ślubu, chociaż żona o mężu lub mąż o żonie nie ma żadnej wiadomości od lat kilku a nawet od początku wojny. Jak niestudzne są pretensje tego rodzaju, stwierdza wymownie fakt następujący.

Pod koniec roku ubiegłego powrócił z Ameryki Aleksander Mogielnicki pafianin Burzyński z Nadborow. W dniu 16 stycznia r. b. stawił się on w kancelarii parafjalnej w Burzynie ze świadkami Stefanem Sobolewskim i Wincentym Butymowiczem z Jedwabnego, którzy stwierdzili pod przysięgą, że Franciszka Mogielnicka, żona Alek-

sandra Mogielnickiego umarła 9 lutego 1916 r. i pochowana została w Stawiszczu pow. Taraszczańskiego, że sami byli na tym pogrzebie i. t. d.

Na tej zasadzie Aleks. Mogielnicki otrzymał pozwolenie i zawarł związek małżeński ze Stanisławą Rogalską w dn. 11 II r. b.

Tymczasem 9 października zjawia się Franciszka Mogielnicka żywa i zdrowa we własnej osobie i to nie z za grobu, ale wprost z Rosji.

A cóż znaczą owe zeznania świadków pod przysięgą? Sprawa owych fałszywych świadków i niefortunnego dwużeńca została skierowaną na drogę sądową.

Podobno takie zaświadczenia powtarzają się dość często?

## OGŁOSZENIA.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe rozesłane za Aleksandrem Rząsińskim.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe rozesłane za Gitlą Izberg.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za Abramem Bajnyszem Zalemanem.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za Stanisławem Szewczykiem, mieszkańcem Łomży.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za Ryfką Lachowską, mieszkanką osady Brok, pow. Ostrowskiego.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za Szosią Zylbersztejn, mieszkanką osady Nur, pow. Ostrowskiego.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za Władysławem Brennerem.

Sąd Okręgowy w Łomży niniejszym odwołuje listy gończe, rozesłane za Ryfką Amtman.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za Chają Zwonicą.

Sąd Okręgowy w Łomży niniejszym odwołuje listy gończe, rozesłane za Aleksandrem Andrzejewskim, osk. z art. 581 cz. I i III i art. 51 p. I i 2 K. K.

Sąd Okręgowy w Łomży niniejszym odwołuje listy gończe, rozesłane za Stanisławem Kalinowskim, osk. z art. 174 cz. I i II i art 51 K. K.

Sąd Okręgowy w Łomży niniejszym odwołuje listy gończe, rozesłane za Henrykiem Markowskim, osk. z art 649 p. 1 K. K.

Sąd Okręgowy w Łomży niniejszym odwołuje listy gończe, rozesłane za Jochelem Frydchajem, mieszkańcem m. Łomży.

### LISTY GOŃCZE.

Sąd Okręgowy w Łomży na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K. poszukuje zbiegłego Mojżesza Meklera, oskarżonego z art. 100 K. K. Rysopis oskarżonego Mojżesza Meklera nie jest wiadomy.

Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winian niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu w Kolnie,

Zbiegłej Marji Tomaszewskiej, oskarżonej z art. 591 cz. II K. K.

Rysopis oskarżonej Marji Tomaszewskiej jest następujący: wzrost średni,

tuszy palnej, jasno-blondynka, oczy niebieskie, płeć biała w kolorach, lut 26.

Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonej winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu w Grajewie.

Zbiegłego Śrula-Chaima Melca, oskarżonego z art. 618 K. K.

Rysopis oskarżonego Srula - Chaima Melca jest następujący: lat 55, wzrost średni, twarz pociągła, szczupły, włosy siwe, broda przystrzyżona siwa (maluje na czarno), ostatnio zamieszkiwał w Pułtusk.

Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu w Ostrowiu.

Zbiegłych Henryka Turolskiego, Salomona Muszyńskiego, Natana Kasztelańskiego, Dominika Bielickiego, Leona Gawrysia i Heleny Pecynerówny, oskarżonych z art. 108 cz. I i II K. K. mieszkańców miasta Łomży.

Rysopis oskarżonych Henryka Turolskiego, Natana Kasztelańskiego, Dominika Bielickiego, Leona Gawrysia, i Heleny Pecynerówny nie jest wiadomy.

Rysopis oskarżonego Salomona Muszyńskiego jest następujący: wzrostu średniego, brunet, lat ma 23.

Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonych winien niezwłocznie wskazać je Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łomży.

Zbiegłych Antoniego Grabowskiego, Icka-Mejera Kolińskiego, Izaaka Buchbindera, Szolima Gibbandta, Moszka Budniewskiego, i Eugenję Bursztyńską, oskarżonych z art. 100 K. K.

Rysopis oskarżonych jest następujący: 1) Antoni Grabowski: wzros średni, włosy ryże, wąsy także, broda golona, twarz okrągła, piegowata, oczy szare, nos umiarkowany, wieku około 32 lat.

2) Icek-Mejer Koliński: wzros średni, blondyn, twarz okrągła, oczy szare, nos umiarkowany, broda golona, wąsy strzyżone po angielsku, lat około 22.

3) Izaak Buchbinder: wzros średni, szatyn, twarz okrągła, oczy czarne, wąsy strzyżone po angielsku, broda golona nos proporcjonalny.

4) Szolim Gilbardt: wzrost średni, szatyn, twarz okrągła, oczy szare, nos umiarkowany, wąsy podstrzyżone, broda golona, lat około 34.

5) Moszk Budziewski vel Budniewski: wzrost średni, szatyn, włosy czarne, oczy czarne wąsy strzyżone po angielsku, nos proporcjonalny, lat około 26.

6) Eugenja Bursztyńska: wzrost średni, blondynka, twarz okrągła, oczy niebieskie, lat około 20.

Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonych winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu w Kolnie.

Zgubiono zaświadczenie demobilizacji wydane przez P. K. U. Ostrów na imię Wincentego Małkiewicza zamieszkałego w osadzie Andrzejewo starostwa Ostrowskiego.

## Maszyny do pisania

używane, kupno - sprzedaż  
również rosyjskich.

Zakład reparacyjny.

Warszawa Złota 27,  
mieszkania 33. Tel. 264. 84.

Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysła **Wydawnictwo „Świt” Warszawa Piękna № 25.** Na przesyłkę dołączać znaczek pocztowy.

## OBWIESZCZENIA.

Notariusz przy wdziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży Julian Jeziorowski obwieszcza, że toczą się postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Cecylji z Rościszewskich Winnickiej, wierzycielce sumy 60.000 rb. zabezpieczonej pod № 12 działu IV wykazu hipotecznego księgi majątku Pokrzywnica pow. Pułtuskiego i

2) Natalji z wyszyńskich Boguckiej, współwłaścicielce hipotekowanego majątku Wyszonki-Błonie A, powiatu Mazowieckiego.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został w kancelarji wzmiankowanego Notariusza na dzień drugi po upływie sześciu miesięcy od dnia wydrukowania pierwszej publikacji, dokąd w dniu tym osoby interesowane winny stawić się dla zgłoszenia swych praw, z odnośnymi dokumentami pod skutkami prekluzji.

Do Rejestru Handlowego działu „A” Sądu Okręgowego w Łomży wciągnięte zostały pod numerami następujące firmy: dnia 8 sierpnia 1921 roku

1030 „Rachela Tetenbaum”; sklep kolonjalno-galanteryjny; egzystuje od 1 kwietnia 1876 roku; właścicielka Rachela Tetenbaum-wdowa. Siedziba firmy i wł. m. Szczuczyn, ul. Rynek № 20.

1032 „Jankiel Sokołowicz” sklep kolonjalny; egzystuje od 1 stycznia 1895 roku; właściciel Jankiel Sokołowicz; siedziba firmy i właściciela osada Wąsosz pow. Szczuczyńskiego, ul. Ławska № 118.

1033 „Wolf Lewin”; sklep kolonjalno-galanteryjny; egzystuje od roku 1901; właściciel Wolf Lewin; siedziba firmy i właściciela-m. Grajewo, pow. Szczuczyńskiego, Rynek № 2.

dnia 10 września 1921 roku

1045 „Zelman Bursztyn w Szczuczynie”; sprzedaż towarów galanteryjnych; egzystuje od 1 stycznia 1906 r. siedziba firmy: m. Szczuczyn, Rynek № 28; właściciel Zelman Bursztyn zamieszkały w Szczuczynie ul. Wesola № 176.

1046 „Mordchaj Węgrowski” z siedzibą w Szczuczynie, Rynek № 32; sprzedaż wody sodowej i lemoniady; egzystuje od 1 lipca 1921 r. właściciel Mordchaj Węgrowski, zam. w Szczuczynie, ul. Kilińskiego № 35.

1047 „Wolf Kochman piekarnia”; sprzedaż chleba i bułek własnego wyrobu; egzystuje od 1910 roku; właściciel Wolf Kochman-wdowiec Siedziba. firmy i wł. m. Grajewo ul. Piłsudskiego.

1048 „Pesza Krepchon”; sklep kolonjalny, egzystuje od 1914 r. właścic. Pesza Krepchon-wdowa; siedziba firmy i właścic. m. Grajewo ulicą Zagórska № 23, pow. Szczuczyńskiego.

1049 „Icko Kamiński”; Jatkan, egzystuje od 1891 roku; właściciel Icko Kamiński, zam. w Grajewie, ul. Dolna № 16. Siedziba firmy m. Grajewo ul. Bojuszewska № 15.

1050 „Dawid Białostocki”; sklep kolonjalno-galanteryjny i łokciowy z siedzibą w Grajewie, Plac Kilińskiego № 15, egzystuje od 1909 roku; właściciel Dawid Białostocki, zamiesz. w Grajewie ul. Augustowska № 10.

1051 „Dawid Grajewski”; sprzedaż łokciowych i galanteryjnych towarów; egzystuje od 1911 r. właśc. Dawid Grajewski siedziba firmy i właśc. m. Szczuczyn Rynek № 26.